

## Wstęp

Ekologia człowieka jako koncepcja i doktryna ma swój początek w geografii i socjologii, a jako nauka empiryczna – w antropologii (biologii człowieka). Ta ostatnia narodziła się co najmniej pół wieku wcześniej wraz z dociekaniem przyczyn powstania człowieka i mechanizmów jego ewolucji, w szczególności wskazaniem ich w zmiennym środowisku. Jednak to geografowie nadali jej nazwę, a socjologowie rozwinęli zakres.

Istnieją dociekania, co istniało wcześniej: jajo czy kura. Podobnie jest z problemem ideologii i rzeczywistości. Czy rzeczywistość jest powodem kształtowania się pewnych doktryn, czy też owe doktryny inicjują kreowanie rzeczywistości.

W tomie pierwszym niniejszej książki wyłożono przyrodnicze czy wręcz biologiczne reguły związków między organizmami żywymi a środowiskiem ich życia. Tom drugi zawiera rozważania, w jakim sensie i stopniu współżycie społeczne i praktyki kulturowe oraz ich geneza i skutki ideologiczne (kultura duchowa) kształtują owe relacje między człowiekiem a środowiskiem. Oczywiście strony biologiczna i duchowa ludzkości są nierozdzielne, ale nie sposób omawiać ich równocześnie. Wspólny jest jednak początek i skutek, takie jest również podsumowanie. Także w niniejszej książce.

Tom pierwszy adresowany był głównie do przedstawicieli nauk biomedycznych, odpowiada on zajęciom z ochrony środowiska na uniwersytetach i uczelniach rolniczych, drugi jest skierowany do zainteresowanych zjawiskami społecznymi i kulturowymi, co odpowiada zajęciom na politechnikach oraz uczelniach zorientowanych na społeczną stronę środowiska życia człowieka. Jednak biologia człowieka jest podstawą jego zachowań społecznych i kulturowych, a te w równie ważkim stopniu kształtują naszą biologiczną osobowość i mechanizmy populacyjne. Wszystko to rozgrywa się w jednym organizmie, zwanym osobą ludzką, i w populacji, zwanej społeczeństwem. Dwie nazwy tej samej rzeczywistości – złączonej w ekologii człowieka środowiskiem jego życia.

Ludzka kultura i jej najwyższa forma, cywilizacja, jest pozabiologiczną formą przystosowania do środowiska. Jej działania przejawiają się między innymi poprzez oświatę, w tym dotyczącą żywienia oraz ochrony zdrowia.

To właśnie jednak cywilizacja, choć nie intencjonalnie, spowodowała, że istnieją dzisiaj ludzie niedożywieni i przekarmieni, umierający z głodu i z powodów chorób wynikających z nadmiernego objadania się przy jednoczesnym braku ruchu.

Z kolei likwidacja wielu chorób poprzez wyeliminowanie wywołujących je bakterii jest z punktu widzenia ekologii zabiegiem w pewnym sensie kontrowersyjnym, oznacza bowiem wyćpienie pewnych gatunków. A przecież ochrona przyrody, będąca ideologiczną konsekwencją ekologii, głosi ochronę wszystkich gatunków, jako unikatowych przejawów życia, wyselekcjonowanych w procesie ewolucji. Przyjmowana jest tu więc ideologia antropocentryczna, obrona interesów gatunku *Homo sapiens*. Wprawdzie ćpione mikroorganizmy chorobotwórcze są przechowywane w laboratoriach, podobnie jak istnieją już dzisiaj banki genów wymierających gatunków roślin czy zwierząt. W pewnym sensie przeciwstawne są więc cele ochrony środowiska (w szczególności środowiska życia człowieka) i ochrony przyrody.

Na owe sprzeczności między naturą i kulturą napotykamy w wielu dziedzinach życia; o tych, które dotyczą problemów relacji człowieka ze środowiskiem, traktuje ta książka.

Od czasów starożytnych Greków narzekamy na naturę ludzką. A jednak takimi uczyniła nas przyroda, a korygowało społeczeństwo. Nasze zalety i wady są więc po części wynikiem ewolucji, a po części naszego wychowania. Z nimi musimy żyć, warto więc poznać warunki, które nas kształtowały i które nadal mają na nas wpływ.

W wyniku napisania tej książki przez jednego autora ma ona walor jednorodności ujęcia i całościową koncepcję ekologii człowieka. Skutkiem są jednak pewne niedobory w rozdziałach, w których autor nie prowadził własnych badań, a jedynie czyni syntezę przestudiowanej literatury. Przedmiot interdyscyplinarnej ekologii człowieka jest tak obszerny, że nie sposób być aktywnym badaczem we wszystkich jej dziedzinach.

Cytując ryciny, tabele i bloki z tomu pierwszego podano ich numery poprzedzone rzymską jedyneką. Dziękuję najuprzejmiej wszystkim Autorom, którzy zezwolili na reprodukcję rycin ze swoich prac.